Sprawozdanie oraz wnioski z prac sekcji tematycznych. Sekcja 1.

Dzień 1.: Jaki jest student i doktorant XXI wieku?

1. Złożoność wizerunkową studenta można ująć w trzech określeniach:
    - Wizerunek wspólnotowy stworzony przede wszystkim przez nauczycieli akademickich. Student jest postrzegany jako słabiej przygotowany merytorycznie niż ten sprzed lat, bardziej wymagający w stosunku do kadry nauczającej;
    - Wizerunek egzystencjalny wynikający z samooceny studentów, którzy przedstawiają się jako ludzie spełniający marzenia, aktywni, wypełniający określone zadania;
    - Wizerunek „obywatelski", który stanowi rodzaj wypadkowej dwu poprzednich i wynika z określonej polityki państwa; z założenia egalitarności nauczania na niższych poziomach kształcenia i obniżenia wymagań maturalnym oraz zniesienia egzaminów wstępnych na uczelnie.

2. Student polonista sam siebie definiuje jako człowieka humanistę zainteresowanego kulturą, który przyznaje się do braków w wiedzy i umiejętnościach matematycznych.

3. Doktorant marzy o wejściu do elit intelektualnych, czasami jest przekonany o przynależności do nich. Jednocześnie ma świadomość, że zdobycie tego stopnia naukowego nie stanowi jednoznacznej przepustki do podjęcia wymarzonej pracy na uczelni albo w szkole średniej.

4. Z dyskusji wyłoniły się kolejne postulaty:
    - Nauczyciele akademiccy nie powinni poddawać się żadnym naciskom dotyczącym obniżania poziomu nauczania;
    - Należy bardziej zaopiekować się olimpijczykami i zadbać, by Olimpiada Języka i Kultury Polskiej miała dla MEN znaczenie priorytetowe;
    - Zadbać o granty promotorskie, które pozwolą na publikacje najlepszych doktoratów zwłaszcza osób, które odchodzą z uczelni do różnych instytucji pozanaukowych.

Dzień 2. Misja, rynek, wizerunek. Polonistyka wobec przemian późnej ponowoczesności

1. Z analizy sytuacji na uczelniach wynika, że tradycyjne relacje mistrz – uczeń zanikają, a w ich miejsce wkradają się takie, które znamienne są dla współczesnej korporacji. Problem korporacyjności wywołał dyskusję wynikającą z dwuznaczności słowa. Z jednej strony zauważono, że korporacyjność zawsze była cechą uczelni, bo słowo to oznacza stowarzyszenie osób połączonych w jedno ciało prawne. Z drugiej jednak podkreślano, że współczesna korporacyjność uniwersytecka bardziej przypomina tę związaną z firmą przemysłową niż stowarzyszeniem i jest zagrożeniem dla misji uniwersytetu.
2. Z dyskusją o korporacyjności, zderzona została polemika na temat ratowania historii literatury staropolskiej i romantycznej w kształceniu uniwersyteckim.
    - Postulowano przywrócenie ciągłości interpretacyjnej romantyzmu i odrzucenia, dominującego w postrukturalnych metodologiach, czytania kontekstowego.
    - Powstał spór na temat roli romantyzmu dla współczesnej świadomości społecznej i roli kształcenia kolejnych pokoleń polonistów i uczniów.
    - Z jednej strony, postulowano tradycyjne odczytywanie tekstu ze wskazaniem narodowych wartości; z drugiej (polemicznej), sygnalizowano zagrożenia nacjonalizmem.
    - W konsekwencji polemiki uświadomiono konieczność podwójnego podchodzenia do problemu. Z jednej strony, warto kształcić świadomość tego, czym był paradygmat romantyczny dla pokoleń żyjących w czasach narodowej niewoli, z drugiej natomiast, trzeba pokazywać inne odczytania oraz dyskutować o zmianie tego paradygmatu.
    - W kwestii literatury staropolskiej dostrzeżono konieczność przemodelowania siatki studiów w zakresie tego przedmiotu ze względu na brak świadomości historycznoliterackiej studentów I roku studiów licencjackich.
    - Zaproponowano trzy kolejno rozbudowujące świadomość zajęcia: najpierw zapoznać z podstawami chronologii, następnie na drugim lub trzecim roku licencjatu z tekstami literackimi i na studiach magisterskich można zaproponować zajęcia z interpretacji tekstów staropolskich z różnorakimi odniesieniami intertekstualnymi.
2. Po dyskusji zgodzono się w kwestii:
    - Wszyscy żyjemy w świecie, który poznajemy także za pomocą cyfrowych mediów;
    - Okazuje się, że „cyfrowi imigranci" mogą „cyfrowym tubylcom" pokazywać, jak skutecznie posługiwać się Internetem dla zdobywania i poszerzania wiedzy.

Dzień 3. Jak kształcić kompetencje interpretacyjne w szkole i na uniwersytecie.

1. Po raz kolejny zasygnalizowano problem małej sprawności interpretacyjnej.
   - Postawiono tezę, że klasyczne teksty literackie (Mickiewicz, Słowacki, Żeromski…) odbierane są jako stare i nieatrakcyjne ze względu na przedstawiane problemy. Utwory nowoczesne (Gombrowicz, Witkacy) są niezrozumiałe, bo barierą jest forma, teksty natomiast współczesne podejmujące problemy „nienormatywnych zachowań i preferencji" onieśmielają zarówno nauczycieli, jak i uczniów, językiem i tematyką.
   - Powstaje zatem pytanie, jak zaprojektować proces dydaktyczny, by ucząc interpretacji tekstów, wydobywać, już z klasycznych i nowoczesnych utworów to, co w nich można odczytać jako „nienormatywne".
   - Innymi słowy, pokazać uczniom nowe możliwości odczytań starych tekstów, by przygotować ich do lektury utworów współczesnych.

2. Pokazano problem interpretacji komparatystycznej.
   - Określenie to dotyczy interpretacji porównawczej tekstu istniejącego w różnych formach i tak np.: utwór literacki może istnieć w formie filmu, piosenki, wideoklipu…
   - W ten sam obszar zagadnień wpisuje się kwestia interpretacji baśni w szkole. Są one przyjmowane przez dzieci najpierw w formie przetworzonej filmowo;
   - W różnorodności form można widzieć szansę dla współczesnej polonistyki, która musi przekraczać ramy tradycyjnie pojmowanej literatury.

3. Jednocześnie w podsumowaniu dyskusji o interpretacji postulowano, by:
   - wyposażyć uczniów w podstawowe narzędzia odbioru zarówno literatury, jak i przetworzonych jej form.

Opracowanie:
Ewa Jaskółowa